

piątek, 05.06.2020

Trener Paweł „Lwie Serce”

Św. Paweł wydaje się, że lubił sport. W jego listach dość często odwołuje się do metafor sportowych, a gdy spojrzymy na jego misję ewangelizacyjną, możemy z pełnym przekonaniem powiedzieć, że musiał mieć „charakter sportowca”. Sam o sobie powiedział, podsumowując swoje życie, że „w dobrych zawodach wystąpił, bieg ukończył, wiary ustrzegł, na ostatek odebrał wieniec zwycięstwa”. Każdy sportowiec, wcześniej lub później, musi jednak zakończyć karierę. Wielu z nich zostaje wówczas trenerami. Wydaje mi się, że Paweł wobec swojego ucznia Tymoteusza, we wszystkich radach, których mu udziela, wciela się właśnie w rolę mentora i trenera, dzisiaj można by powiedzieć „trenera personalnego”.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu Paweł przywołuje liczne swoje doświadczenia, nie po raz pierwszy zresztą, które dzielił z Tymoteuszem: „Ty poszedłeś śladami mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości, prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze”. W tym wszystkim Paweł miał serce wytrwałe, silne, mocne, powiedziałbym „lwie serce”, w nawiązaniu do znanego przydomku króla o imieniu Ryszard. „Paweł Lwie Serce”, po ukończeniu maratonu życia, trenuje swojego ucznia Tymoteusza i mu radzi: „Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono”. Innymi słowy: „Miej serce wytrwałe w wierze! Byłeś świadkiem mojego biegu i moich doświadczeń, teraz pora na Ciebie!”.

Droga wiary jest jak maraton, a nawet ultramaraton, pełna różnych etapów i doświadczeń. Musimy zrobić wszystko, aby cały czas „być w treningu” i „w formie”. Jeżeli nie, jak to mówią sportowcy, „odetnie nam prąd”, zabraknie tlenu i oddechu, a serce straci swój przyspieszony aczkolwiek stabilny rytm.

Co zatem zrobić, aby „być w formie” i aby w maratonie wiary nie „odcięło nam prądu”? Św. Paweł ma konkretne narzędzie treningu: Czytaj Pismo Święte, słowo Boże. „Wszelkie Pismo jest przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowania w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu”. Czytaj słowo Boże, ponieważ jest NATCHNIONE, tzn. niesie Tobie nowy „tlen”, „nowe tchnienie”, „nowego ducha”, i ponieważ jest POŻYTECZNE, aby Twoje serce stało się wytrwałe, silne, odważne, „lwie”, na tyle mocne, abys mógł „wystąpić w dobrych zawodach o wiarę”.

Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino, uczyni me serce wytrwałym w „biegu życia”.

Ks. Marek Szynkowski